

Sygnatura akt V GC 582/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 26-01-2016 r.

Sąd Rejonowy w Koninie V Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Iwona Szczepańska

Protokolant: p.o. sekretarz sądowy Malwina Lisowska

po rozpoznaniu w dniu 12.01.2016r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. (...) w W.

przeciwko W. K.

o zapłatę

I. oddala powództwo

SSR Iwona Szczepańska

Sygn. akt V GC 582/14

UZASADNIENIE

Powód E. (...) z siedzibą w W. pozwem wniesionym w dniu 25.02.2014r. zażądał zasądzenia od pozwanego W. K. kwoty 12.305,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.02.2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym również kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wymienił, iż pozwany zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej (...) Sp. z o.o.) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. (...) Sp. z o.o. wykonała należycie zobowiązanie wynikające z umowy i wystawiła stosowne dokumenty księgowe to potwierdzające. Pozwany mimo upływów terminów płatności zobowiązań z nich wynikających nie wykonał zapłaty. Podkreślił, że w dniu 23.12.2013r. (...) Sp. z o.o. zbyła przysługującą jej wierzytelność względem pozwanego na rzecz powoda, a strona pozwana została poinformowana o dokonany przelewie wierzytelności oraz wezwana do zapłaty. Pozwany jednak nie dokonał zapłaty, na którą składa się kwota 10.970,55 zł wynikająca z umowy oraz 1.335,28 zł stanowiąca skapitalizowane odsetki liczone od dnia wymagalności każdej z należności wynikającej z dokumentów.

W/w pozew został złożony w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Sąd Rejonowy L. (...) VI Wydział Cywilny w dniu 25.03.2014r. w sprawie o sygn. akt (...) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem.

Pozwany skutecznie złożył sprzeciw od nakazu zapłaty. Wobec powyższego Sąd Rejonowy (...) stwierdził w postanowieniu z dnia 14.05.2014r. utratę mocy nakazu zapłaty w całości i przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Koninie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że powód pominął składane przez niego reklamacje dotyczące aktywacji telefonu komórkowego, który nabył drogą elektroniczną w e – sklepie (...) w ramach

akcji promocyjnej sprzedaży telefonów iPhone z internetem. Na umowie bowiem brak było świadczenia usługi internetowej. Usługę tę zamówił dodatkowo w salonie (...) w K. składając w tym celu 3 reklamacje. Dodał jednak, że został obciążony kosmicznymi kosztami za znikome korzystanie z internetu, bowiem nie znaleziono tych reklamacji.

Sąd ustalił, co następuje:

Pomiędzy pozwanym W. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...)w K. przy ul. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., zawarta została umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) sporządzona w dniu 22.10.2012r. Umowa dotyczyła numeru (...) typu standard w promocji e – Firma (...). Zawarta została na 24 miesiące z wybranym planem taryfowym Optymalny 250. Miesięczny limit należności wynosił 175 zł. Opcje dodatkowe to aktywacja 1 zł; e-Do Wszystkich bez końca za 35 zł; e-SMS bez końca za 0 zł. Podpisana umowa nie zawierała usługi internetowej, w tym z limitem transferu danych.

Dowód: wyżej opisana umowa (k. 18 – 20), (...) pozwanego, KRS powoda (k. 28 – 31),

Do zawarcia umowy doszło w następujących okolicznościach, pozwany wyczekiwał na promocyjną akcję O., gdzie chciał kupić specjalnie dedykowaną taryfę dla iPhone'a właśnie z internetem. Kiedy taka okazja się nadarzyła, dokonał zakupu przez internet, bowiem tylko w ten sposób można było skorzystać z tej oferty, a z konsultantką ustalił abonament miesięczny na kwotę około 100 zł, z zapłatą za telefon około 450 zł prowadząc z nią rozmowy na chacie. Kurier przysłał telefon oraz umowę, którą podpisał i odesłał bez zapoznania się z jej treścią, będąc przekonanym o zakupie iPhone'a z opcją internetową.

Wcześniej pozwany o ofercie zakupu iPhone'a z internetem w cenie abonamentu rozmawiał z długoletnim pracownikiem (...) sp. o.o. M. G. (1). Pozwany bowiem utrzymywał u niego i zawierał z nim umowy odnośnie telefonu stacjonarnego i komórkowego.

Pozwany początkowo po odebraniu iPhone'a przez okres około dwóch miesięcy nie korzystał z niego, ale za październik i listopad 2012r. zapłacił abonament, a przy sposobności wizyty w salonie (...) w sprawie innego telefonu, pokazał umowę pracownikowi salonu w K. przy ul. (...) M. G. (1), który powiedział mu, że w umowie nie ma nic o internecie i że jest on wyłączony. Wobec tego faktu z telefonu znajdującego się w salonie pozwany zadzwonił się pod specjalny numer infolinii i poprosił o włączenie internetu z limitem do 2 GB do czego musiał dopłacić około 20 zł i złożył też pierwszą reklamację odnośnie zawarcia umowy bez tej opcji. Pozwany rozumiał wówczas, że powyżej 2GB nie będzie mógł korzystać z internetu, bo system mu na to nie pozwoli (tzw. założenie lejka). Pozwany po jakimś czasie zaczął korzystać z iPhone'a, korzystając też z internetu w celu ściągnięcia muzyki.

Po pewnym czasie pozwany otrzymał od (...) Sp. z o.o. fakturę VAT o nr (...) za okres rozliczeniowy od 26.11.2012r. do 25.12.2012r. na kwotę 4.517,41 zł z terminem płatności do 09.01.2013r. a następnie fakturę VAT o nr (...) za okres rozliczeniowy od 26.12.2012r. do 25.01.2013r. na kwotę 141,45 zł z terminem płatności do 11.02.2013r. i fakturę VAT o nr (...) za okres rozliczeniowy od 26.01.2013r. do 25.02.2013r. na kwotę 141,45 zł z terminem płatności do 12.03.2013r. Pozwany otrzymał również notę obciążeniową nr (...) na kwotę 6.170,31 zł z terminem płatności do 10.05.2013r. w związku z niedotrzymaniem warunków zawartej na czas określony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Wobec tak powstałych obciążeń pozwany składał w salonie (...) w K. przy ul. (...) u M. G. (1) kolejne reklamacje, które pracownik wysyłał faksem lub mailem. Reklamacje te również zostały sporządzone przy pomocy w/w pracownika. Pozwany nie zabierał ze sobą kserokopii tych reklamacji, bowiem zazwyczaj był rowerem i nie miał gdzie schować tej dokumentacji. One były przechowywane w salonie (...) przez świadka, jednakże zawieruszyły się podczas przeprowadzki.

W odpowiedzi na reklamacje (...) Sp. z o.o. stwierdziła, że nie było takiej rozmowy z konsultantką o podniesienie do 2 GB i odmówiła uwzględnienia reklamacji. Nadto wyłączyła pozwanemu zakupiony telefon, uniemożliwiając tym samym korzystanie z usług i kategorycznie stwierdzając, iż umowa została zawarta bez opcji internetowej. Pozwany po złożeniu reklamacji co do kwoty ponad 4.000 zł już nie płacił dalej abonamentu, bowiem usługa nie była świadczona.

Dowód: opisane wyżej faktury VAT (k. 21 – 23), nota obciążeniowa (k. 24), zeznania pozwanego W. K. (k. 50 i 84), świadka M. G. (1) (k. 76),

W dniu 27.05.2013r. doszło do przelewu wierzytelności przysługujących (...) sp. z o.o. na rzecz powoda w tym wierzytelności wobec pozwanego.

Dowód: porozumienie nr 4/ (...) z dnia 23.12.2013 (k.32)

Sąd za wiarygodne uznał zeznania pozwanego W. K. oraz świadka M. G. (1), albowiem były spójne, logiczne, jasne i rzeczowe a przy tym korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wprawdzie świadek M. G. wprost nie przyznał, z uwagi na upływ czasu, jakoby po stwierdzeniu przez niego braku w umowie internetu, pozwany dzwonił z prośbą do konsultantki o włączenie internetu, zeznając że coś mu się kojarzy, ale nie pamięta czy dotyczy to tego iPhone'a, jednakże potwierdził, że istniała wówczas możliwość dokupienia usługi korzystania z internetu za cenę 20 zł miesięcznie na wielkość 2 GB i wówczas prędkość spadała do bardzo niskiej, uniemożliwiając praktycznie korzystanie z internetu.

Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne wszystkie dokumenty, które posłużyły do dokonania w sprawie ustaleń faktycznych, gdyż nie były kwestionowane przez strony a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu byłoby zbyt kosztowne, bowiem biegły potwierdziłby jedynie figurowanie w księgach Funduszu dokumentów przedłożonych już do akt sprawy, a zatem z punktu widzenia ich formalnej zgodności.

W piśmie z dnia 05.10.2015r. (...) (k.74) poinformował o odmowie przedłożenia dokumentacji dotyczącej reklamacji składanych przez pozwanego W. K., żądanej przez Sąd na jego wniosek, uzasadniając powyższe tajemnicą telekomunikacyjną. W/w nie uczynił również zadość prośbie pozwanego w tej mierze bezpośrednio skierowanej przez niego osobiście.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na uwzględnienie powództwa.

Pomimo obowiązku podyktowanego ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu wynikającymi z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., w ocenie Sądu, strona powodowa nie udowodniła zasadności dochodzonego roszczenia.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu przedłożyła umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych jaką zawarł pozwany z (...) Sp. z o.o.- poprzednikiem prawnym powoda (k.18 – 20) wraz z wystawionymi na jej podstawie fakturami i notą obciążeniową (k. 21 – 24), na kwotę dochodzoną pozwem wraz ze skapitalizowanym odsetkami za opóźnienie. Pozwany jej zawarciu nie przeczył podając jednak, że miała ona obejmować również limitowany transfer danych uzyskiwanych przez internet i za taką ją uważał, jednakże po podpisaniu okazało się, że była ona bez internetu.

Jak bowiem kategorycznie wyjaśniał pozwany w swych zeznaniach, czekał on na taką ofertę tj. iPhone'a z limitowanym internetem. W momencie kiedy taka oferta promocyjna pojawiła się w internecie, dokonał przy jego użyciu zakupu tego telefonu, zamawiając go po stosownych uzgodnieniach z konsultantką. Pozwany zeznał, że

„...Była to akcja promocyjna niejako przeze mnie upolowana...” i „... gdy przyjechał kurier pokwitowałem odbiór telefonu i podpisałem umowę...” (k. 84).

O ofercie promocyjnej iPhone'a z taryfą na internet świadczą dobitnie, zeznania długoletniego pracownika (...) Sp. z o.o.(w Salonie (...)) specjalizującego się w zakresie zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych M. G. (1) który podał, że „...Pamiętam, że kiedyś była bardzo korzystna oferta internetowa, lecz nie w salonie sprzedaży,

dotycząca zakupu telefonu komórkowego iPhone z internetem. Rozmawialiśmy o tym z pozwanym i on skorzystał z tej oferty. Wiem, że miała być zgodnie z ofertą blokada na internet, tzn. że był ograniczony limit transferu, jednakże w tej chwili wielkości tej nie pamiętam- oznacza to, że korzystanie z internetu było w cenie abonamentu...” (k. 76). O przyjęciu w/w oferty iPhone z internetem przez pozwanego świadczy też chociażby fakt, że kiedy pozwany dowiedział się o tym, iż nie ma on tej opcji (bo nie wynika ona z podpisanej umowy), co wyjaśnił mu w/w pracownik, pozwany natychmiast reklamował podpisaną umowę czyniąc to przy pomocy w/w pracownika oraz dokupił telefonicznie u konsultantki za dodatkowe 20 zł miesięcznie usługę korzystania z internetu na wielkość 2 GB, po przekroczeniu której prędkość jest na tyle niska, że czyni praktycznie niemożliwym korzystanie z internetu tzw. założenie lejka . (...) natomiast reklamacji tej i następnych nie uwzględniła.

W świetle powyższego oraz w konfrontacji z dalszymi zeznaniami świadka M. G. (1) nie mógł umknąć uwadze Sądu fakt, iż powód do w/w umowy będącej przecież źródłem dochodzonego przez niego roszczenia nie dołączył stanowiących jej integralną część regulaminu, czy też cennika, z których wynikałaby możliwość matematycznego i logicznego nie tylko wytłumaczenia, ale i ustalenia wysokości dochodzonego roszczenia, w tym kwoty wynikającej z wystawionej przez (...) sp. z o.o. noty obciążeniowej czy faktur, bowiem z dokumentów tych nie da się tego ustalić. Tym bardziej, że z faktury VAT nr (...) na kwotę 4.517,41 nie wynika za co kwotę tę naliczono, ogólnie podając - usługi telekomunikacyjne, a wysokość tej kwoty uzależniona miała być od ilości danych transferowych. Wysokość natomiast tych kwot budzi wątpliwości Sądu mając na uwadze zeznania świadka M. G. (1), który po okazaniu mu umowy na karcie 18 – 20 i fakturę na karcie 21 zeznał, że „... Faktycznie z tej umowy nie wynika, aby była ona zawarta z internetem, jednakże tak zawarta umowa nie uprawniała do wystawienia faktury na kwotę 4.517,41 zł brutto. Powstała zatem jakaś abstrakcja”, a wcześniej zeznając, że „... taka kwota, za taki mały przesył danych jest nieprawdopodobna w każdych warunkach zawarcia umowy.” Powód, więc w zderzeniu z wiarygodnymi zeznaniami obiektywnego dla sprawy świadka, winien w myśl przytoczonych na początku reguł udowodnić zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia, czego w ocenie Sądu nie uczynił, bowiem ciężar dowodowy spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym kto zaprzecza. Pozwany natomiast temu przeczył zarówno w pismach przed procesowych (reklamacje), jak i w piśmie procesowym, będącym sprzeciwem od nakazu zapłaty, pisząc „... że za zużycie wręcz znikome naliczono mi kosmiczny koszt... moje reklamacje odrzucono” (k. 46).

Wskazać należy również, że powód nie zajął żadnego stanowiska w sprawie wobec zarzutów zgłaszanych przez pozwanego, w tym dokupienia telefonicznie u konsultantki poprzednika prawnego powoda za dodatkowe 20 zł miesięcznie usługi korzystania z internetu o wielkości 2 GB, po przekroczeniu której prędkość była na tyle niska, że czyniła praktycznie niemożliwym korzystanie z internetu (lejek). Zważywszy, że z dołączonej umowy nie wynika, aby była ona zawarta z internetem, brak reakcji powoda na powyższy zarzut budzi tym większe wątpliwości co do podstawy i wysokości obciążenia pozwanego kwotami dochodzonymi w pozwie, w szczególności fakturą VAT nr (...) z dnia 26.12.2012r. na kwotę 4.517,41 zł. Wątpliwości tych nie rozwiewa również lakoniczne uzasadnienie pozwu. Powód nie wykazał również roszczenia w zakresie kwoty 6.170,31 zł. wynikającej z noty obciążeniowej nr (...), podnosząc że należność ta jak i inne składające się na kwotę należności głównej – 10.970 zł wykazana jest w dokumentach księgowych załączonych do pozwu. Brak natomiast jest merytorycznego uzasadnienia tego żądania, bowiem powód nie przywołuje nawet okoliczności uzasadniających jej naliczanie. Z kolei z zeznań pozwanego, niezaprzeczonych przez powoda wynika, że to (...) Sp. z o.o. po reklamacji pozwanego wyłączył usługę, co też było przyczyną braku zapłaty przez niego za dwie kolejne wystawione faktury VAT tj. o nr (...) i o nr (...) na kwoty po 141,45 zł. Na marginesie wskazać należy, że rolą Sądu nie jest domyślanie się podstaw żądań pozwu.

Mając powyższe na uwadze roszczenie powoda jako nieudowodnione należało oddalić.

SSR Iwona Szczepańska